

Eksodus uchodźców z Tunezji na Lampedusę

15 lutego 2011



WŁOCHY. W ciągu ostatniego miesiąca na włoską wyspę Lampedusa, leżącą na Morzu Śródziemnym w połowie drogi między Włochami a Tunezją przybyło około 6000 uchodźców z tego kraju. Jedyne na wyspie ośrodek dla uchodźców ma miejsca jedynie dla 800 osób, jest więc przepełniony do granic możliwości. Władze Włoch odesłały wczoraj około 900 osób do podobnego ośrodka na Sycylii, określają jednak całą sytuację jako „kryzys humanitarny” i wzywają na pomoc Unię Europejską.

Podczas weekendu doszło do kryzysu dyplomatycznego między oboma krajami, gdy znany z nienawiści do imigrantów włoski minister spraw wewnętrznych Roberto Maroni wezwał do wysłania do Tunezji włoskich policjantów, mających bronić kolejnym migrantom dostępu do przystani. W odpowiedzi władze Tunezji nazwały go faszystą. Dziś do Tunisu przyleciał włoski minister spraw zagranicznych mający załagodzić sytuację.

Obecnie na włoskiej wyspie przebywa ponad 2500 uchodźców, a ku jej brzegom zmierzają wciąż kolejne wypełnione ludźmi łodzie. Około 1500 z przybyszów umieszczono w znajdującym się na

Lampedusie ośrodka pobytu dla imigrantów, zamkniętym od 2009 roku z powodu tragicznych warunków sanitarnych i sadystycznego postępowania strażników z imigrantami. Pozostali przewożeni są do zapełniających się w szybkim tempie podobnych centrów w innych punktach kraju.

Rząd Włoch zwrócił się również o pomoc do unijnej agencji granicznej Frontex o pomoc w zabezpieczeniu morskiej granicy kraju i niedopuszczeniu do przybycia kolejnych statków z Tunezyjczykami.

Zdjęcie: [Vito Manzari](#)

Źródło: [Czarny Sztandar](#)